

Boisko w Gierałcicach, to kolejny obiekt piłkarski, na którym pojawiły się Moje Wielkie Mecze. Okazją był mecz A klasy pomiędzy LZS Gierałcice – LZS Niwnica-Konradowa. Przed tym meczem gospodarze byli na VI miejscu a goście na V. Obie drużyny miały zaledwie 5 i 6 punktów straty do lidera. Gierałcice wygrały 5 ostatnich spotkań. Dokładnie 4, bo piąte przy „zielonym stoliku”, przy którym przyznano im walkower. Niwnica-Konradowa wygrała 2 ostatnie spotkania. Mecz więc zapowiadał się ciekawie. I taki był. Ale po kolei. Jeśli chodzi o boisko, to obiekt typowo wiejski, na którym jest kilka zwykłych ławeczek.



Niecodzienną sytuacją było to, że na liniach sędziowały 2 panie. Mecz oglądało bardzo mało osób (około 45). Był on prowadzony w bardzo szybkim tempie. Było dużo walki, ale nie było złościwości. I połowa była rewelacyjna, jak na ten poziom rozgrywek. Do przerwy Gierałcice prowadziły 1:0. Przy bramce tej nie popisał się bramkarz gości. W pierwszych minutach II połowy mecz zupełnie siadł. Dopiero gdzieś po kwadransie zaczął się ponownie rozkręcać. W tej części gry gospodarze zdobyli drugą bramkę. Swoje zwycięstwo zawdzięczają przede wszystkim lepszej skuteczności. Najlepsze wrażenie na nas zrobił zawodnik gospodarzy – Piotr Biedronka.







Wielu ludzi w gminie wólkowej nie wiedziało, że przez